

Zgromadzenie Oblatów w. Józefa

XVIII KAPITUŁA GENERALNA



«Przypominam wam, abyście na nowo rozpalili dar Boży, który jest w was» (2 Tm 1, 6):
od Michelerio do egzystencjalnych peryferii ludzi młodych.

Orędzie XVIII Kapituły Generalnej do całej rodziny Józeficko Marelliańskiej

1. WPROWADZENIE

"Przypominam wam, abyście na nowo rozpalili dar Boży, który jest w was" (2 Tm 1, 6)

Te słowa Apostoła były tłem wszystkich naszych rozważań; rozbrzmiewały one i nadal odbija się echem w sercach i umysłach Ojców Kapitularnych. Jesteśmy pewni, że będziemy to czynić nadal, wciąż pobudzając do refleksji i zachęcając do dokonywania wyborów, które w coraz większym stopniu odpowiadają potrzebom naszego powołania i potrzebom naszych czasów.

W zgodzie z drogą Kościoła i z odwiecznym doświadczeniem życia zakonnego **przeżyliśmy doświadczenie wielkiej synodalności**, niekiedy męczącej i uciążliwej, ale zawsze ubogacającej i cennej, aby każdy mógł wnieść swój wkład. Słuchanie, które rozpoczęło się z daleka, zapraszając wszystkich w Zgromadzeniu do wyrażenia swoich poglądów za pomocą kwestionariuszy i okrągłych stołów, a które przełożyło się na pracę w grupach i największe zgromadzenie Kapituły. **Pięknie i cenne było słuchać Sióstr Oblatek, wkładu naszych świeckich i młodzieży**, którzy ze wzruszeniem i niepokojem dawali świadectwo i zachęcali nas do coraz większej wierności i wielkoduszności w naszej postudze.

Obraz, który nam towarzyszył, to obraz O. Marellio i pierwszych braci w skrajnej prostocie i ubóstwie początków. W ciasnym domu Michelerio, z sercem zwróconym ku Jezusowi i zawsze utkwionym w św. Józefie, ten wielki wzór życia ubogiego i ukrytego, narodziło się Zgromadzenie, aby służyć sprawom Jezusa, w najskromniejszych posługach: do dyspozycji sierot, przewlekłe chorych i opuszczonych. Dzisiaj, z północy i południa, od wschodu do zachodu, synowie Marellio pragną nadal czerpać natchnienie ze św. Józefa, aby docierać na peryferię egzystencjalne ludzi młodych.

Już kard. Tagle w homilii otwierającej naszą Kapitułę Generalną, komentując wypowiedź Pawła skierowaną do Tymoteusza, stwierdził: *Czym jest ten dar, który został nam dany? A raczej*

powinniśmy zadać sobie pytanie: *Kto jest darem? Według Ewangelii darem jest Duch Święty, Paraklet, którego Jezus pośle od Ojca. Darem jest Osoba Boska, a nie rzecz czy przedmiot*».

Kardynał mówił dalej, zwracając się do ojców kapitularnych: *"Drodzy bracia, aby ożywić dar Ducha Świętego, musimy rozwijać relację słuchania i posłuszeństwa Duchowi Świętemu. Tylko w tej relacji zrozumiemy słowo, które Jezus skierował do nas, dzisiaj i w przyszłości*.

Na tym więc polega postawa służenia Panu, Kościołowi i Zgromadzeniu w odnowiony sposób: **uległość, pokorne słuchanie, gotowość do służby**. W rzeczywistości zawsze były to elementy, które charakteryzowały życie naszego świętego Założyciela, św. Józefa Marella, oraz pracę Zgromadzenia w historii i w świecie.

Z tą samą postawą pamiętaliśmy w naszych refleksjach i decyzjach o was wszystkich, braciach i siostrach, których spotykamy na drogach codziennego życia: dzieci z naszych parafii i szkół, młodzież, niekiedy naznaczoną wielkimi trudnościami i lękami, ale także marzeniami i pragnieniami radykalizmu; świeckich, którzy idą u naszego boku, zgromadzenia, Siostry Oblatki św. Józefa, które czerpią z naszej duchowości i dzielą z nami szerzenie naszego charyzmatu; seminarzyści, wszyscy młodzi ludzie w formacji, którzy przygotowują się do bycia oblatami naszych czasów.

Odczuliśmy obecność i pomoc w modlitwie całej Rodziny Józeficko Marelliańskiej, a zwłaszcza naszych współbraci, także tych, którzy są teraz przygniecenii przez trud czasu lub chorobę. **Do nas wszystkich Duch Święty powtarza raz jeszcze: «Rozpal na nowo dar Boży, który jest w was!»**

2. TOŻSAMOŚĆ, FORMACJA, MISJA

Współrzędne naszego zobowiązania

«Kto z jakiegokolwiek powodu (zaawansowany wiek, brak nauki itp.) nie może aspirować do stanu kościelnego lub zakonnego, a mimo to pragnie ściśle naśladować Boskiego Mistrza, przestrzegając rad ewangelicznych, otwarty jest Dom św. Józefa, w którym, wycofując się z zamiarem pozostania w nim, działając w ukryciu i w milczeniu, naśladowując ten wielki Wzór życia ubogiego i ukrytego, będzie miał sposobność stać się prawdziwym uczniem Jezusa Chrystusa" (J. Marella, List 108 do Don Cesare Rolla, 4 listopada 1877).

Już w tych pierwszych zdaniach Listu założycielskiego możemy prześledzić **podstawowe elementy naszej tożsamości**, przede wszystkim potrzebę bycia i trwania w kondycji ucznia Jezusa. Istnieje napięcie, które nie może i nie powinno się skończyć, a które polega na tym, że jesteśmy stale w szkole Jezusa.

O ile ważne jest **rozeznanie początkowe**, które musi uwzględniać dobre usposobienie do życia braterskiego, do życia pokornego i prostego, do pracowitej i ukrytej służby, jeśli jest również rzeczą fundamentalną o sprawdzaniu u naszych kandydatów do życia oblackiego **zdolności do zażyłości z Bogiem i zdolności do braterstwa**, to jednak każdy oblat musi być świadomy **konieczności bycia w w stałej formacji**. W tych dniach powróciła potrzeba **potwierdzenia z przekonaniem prymatu życia wewnętrznego**. Przypomniat nam o tym również Papież Franciszek: *"Umiejcie zakorzenieć wasze życie wiary i waszą konsekrację zakonną w codziennym «byciu» z Jezusem. Nie oszukujmy się: bez Niego nie stoimy, nikt z nas"* (Audiencja u Kapituły OSJ, 26 sierpnia 2024 r.).

Niejednokrotnie zastanawialiśmy się nad utratą **ciszy**, która **jest cechą charakterystyczną domu z Nazaretu**. **Konieczne jest zachowanie ciszy w dniach umartwienia, w niektórych szczególnych porach dnia, a także w osobistej modlitwie przed Eucharystią**. Milczenie, które

otwiera na głos Boga i umacnia życie wiarą. Jesteśmy narażeni na ciągłą pokusę rozproszenia i musimy być świadomi, że jeśli dobrze jest być zawsze dostępnym dla wszystkich na znak bliskości i dyspozycyjności, **to jednak należy unikać rozproszenia spowodowanego ciągłą obecnością w świecie w mediów, która oddala nas od braterstwa.**

Powiedzieliśmy sobie, że musimy uciec od aktywizmu, ponieważ ważniejsze od naszych działań jest nasze zjednoczenie z Bogiem i ze sobą nawzajem!

Jedność ta musi się konkretnie wyrażać w odważnych wyborach, które często wymagają od nas wyrzeczenia się egoizmu i własnych interesów. **Jedność we wspólnotach, ale także między wspólnotami i między prowincjami.** Czujemy potrzebę **ożywienia ducha rodzinnego**, nad którym w ostatnich latach skupialiśmy naszą uwagę i troskę o polepszenie tych relacji. Nie wystarczy się zastanowić, trzeba teraz coraz bardziej zdawać sobie sprawę z tego dążenia do jedności. **To pragnienie i potrzeba jedności skłoniły prowincje włoskie do podjęcia decyzji o wspólnym dążeniu jako jedna jednostka prawna, ale wybór ten ma być znakiem, przykładem wytyczonym również dla nowych doświadczeń w Zgromadzeniu.**

Poczucie, że wszyscy jesteśmy dziećmi Marella, popycha nas do dzielenia się dobrami, celami duchowymi, ale także potrzebami, niepokojami. Ubóstwo **środków** popycha wielu misjonarzy do wielkich poświęceń i ofiar. Istnieje ubóstwo, które dotyka znaczną część naszych prowincji: jest to **ubóstwo powołań!** Również w tym przypadku musimy ukazać jedność. W tym celu Kapituła Generalna pragnie nadać impuls pięknemu i sprawdzonemu już doświadczeniu **Studentatu Międzynarodowemu w Rzymie:** kuźni młodych Oblatów, którzy przygotowują się do służby Kościołowi i Zgromadzeniu, wychodząc od włoskich korzeni naszej rodziny i których zobowiązujemy się wspierać modlitwą. **Duch misyjny**, który charakteryzował zapał tak wielu oblatów XX wieku, którzy żeglując po oceanie, wielkodusznie zabierali Zgromadzenie na wszystkie kontynenty, musi powrócić, aby ożywiać naszych współbraci. W tych dniach w Rzymie radosne i hojne świadectwo naszych młodych kleryków bardzo nas radowało i nappełniło nasze serca nadzieją!

3. PRIORYTET OPIEKI I EDUKACJI MŁODZIEŻY

Podstawowa opcja dla każdego oblata

W każdej rzeczywistości Oblatów św. Józefa istnieje jakaś forma apostołstwa młodzieży, inspirowana kontekstem społeczno-kulturowym i religijnym, w którym dana osoba jest wezwana do działania. Parafie, oratoria, szkoły, grupy młodzieżowe są uprzywilejowanymi obszarami, w których staramy się wcielać w życie nasz charyzmat, niekiedy z ważnymi rezultatami, zwłaszcza w odniesieniu do liczby młodych ludzi, których spotykamy; innym razem z bardziej męczącymi i rozczarowującymi doświadczeniami.

W dniach Kapituły odnowiliśmy nasze zobowiązanie do uczynienia duszpasterstwa młodzieżowego naszym apostołskim priorytetem. zachęcony świadectwem i naukami Założyciela.

«O, biedna młodzież - zbyt opuszczona i zaniedbana - biedne dorastające pokolenie, zbyt pozostawione samemu sobie; A potem zbyt często oczerniana lub co najmniej surowo osądzona w swojej lekkomyślności lub w swojej niewłaściwej hojności, w tej potrzebie źle rozwiniętej pracowitości, źle ukierunkowanych uczuć, dla których - nie z własnej winy - skręcają z właściwej drogi» (J. Marella, List 31, do Don Stefano Delaude'a, 20 lutego 1869).

Marello w okresie spędzonym w Turynie, poza seminarium, doświadczył na własnej skórze niebezpieczeństw, na jakie narażeni są młodzi ludzie, i rozwinął w sobie wrażliwość na ich sytuację. Zdaje sobie sprawę, jak krucha jest młodość i jak łatwo jest stać się ofiarą przesłań i ideałów bez przyszłości. Jednocześnie **Marello nie popada w łatwy nawyk osądzania i potępiania, ale wybiera inny rodzaj podejścia: bliskość, wysiłek zrozumienia, obecność, wychowanie serca.** Z tego powodu zaangażował się osobiście w katechezę, poświęcił czas młodzieży na spowiedź i kierownictwo duchowe, zainicjował pierwszych braci do opieki nad młodzieżą, a jako biskup napisał dwa listy pasterskie na temat ludzkiego i chrześcijańskiego wychowania młodzieży.

Z osobistej historii Założyciela, z początków Zgromadzenia i z listów pasterskich biskupa Marello można wyprowadzić pewne punkty "**metody mareliańskiej**" w wychowaniu młodzieży. **Od tego momentu chcemy zacząć od nowa!**

- ✚ **Wychowanie integralne:** nie wystarczy rozwijać umysł, ale trzeba wychowywać serce do poznawania i kochania dobra, piękna, prawdy... a także prowadzić młodych do miłości do Jezusa, poprzez nauczanie i przykład, aby wyrosli na «*cnotliwych chrześcijan i wspianiałych obywateli*».
- ✚ **Formacja sumienia i priorytet życia duchowego:** doświadczenie Założyciela jako kierownika duchowego w seminarium, jego rola jako Założyciela i jego magisterium biskupie uwydatniają skłonność Marello do stawiania wzniosłych propozycji na płaszczyźnie chrześcijańskiej i powołaniowej.
- ✚ **Upodobanie do metody indukcyjnej i niededukcyjnej,** która rozpoznaje i docenia potencjał już istniejący w młodych ludziach i budzi w nich pragnienie skierowania ich wszystkich ku Jezusowi Chrystusowi. "*Skoordynować wszystkie nasze myśli, wszystkie nasze uczucia, wszystkie nasze potencjały w ustalonym celu. Żyć w tym zamiarze,, sublimować i wzrastac. Chcieć – zawsze za wszelką cenę. Chcieć z odwagą, chcieć ze stanowczością, chcieć ze stałością – Walka z pojęciem kompromisu, ten, kto idzie na kompromis, jest już stracony*" (J. Marello, List 9, do duchownego Stefano Delaude, sierpień 1866).
- ✚ **Czujna obecność: bycie pośród dzieci, dzielenie z nimi przestrzeni i czasu** (jak to miało miejsce w Michelerio, w św. Klarze, i jak wynika z zaleceń zawartych w IV Liście pasterskim).
- ✚ **Troska o rodzinę,** aby również w niej młodzi ludzie mogli znaleźć środowisko wychowawcze.

Pragnienie Założyciela i tradycja Zgromadzenia zawsze sprawiały, że angażowaliśmy się na pierwszej linii frontu w opiekę i edukację młodzieży. Jak stwierdzają nasze Konstytucje, "*Zgromadzenie kroczy drogami Bożymi i wskazaniem Założyciela, jeśli udaje mu się przygotować członków zdolnych do animacji i wychowania młodzieży*" (art. 69).

Przypomina nam to, że **nie ma oblata, który nie miałby na sercu ludzi młodych,** z ich wyzwaniem, problemami i potencjałem, bez narażania ich tożsamości duchowej i charyzmatycznej.

Głównym wzorem, którym należy się inspirować, pozostaje Józef z Nazaretu, w swojej roli wychowawcy Jezusa. On, przypomina nam Założyciel, «*był pierwszym na ziemi, który troszczył się o sprawy Jezusa (...). Zachowywał go dla nas jako niemowlę i chronił go jako dziecko, a w*

pierwszych trzydziestu latach Jego życia na ziemi zajmował jego miejsce jako ojciec» (J. Marelllo, *List 83* do kanonika Giovanniego Cerrutiego, 25 października 1872 r.).

"*Józef widział, jak Jezus wzrastał z dnia na dzień... a Jezus dostrzegł czułość Boga w Józefie»* (Franciszek, *Patris corde*, 3). W swojej szkole Jezus nauczył się wypełniać wolę Ojca i od Niego «*nauczył się wartości, godności i radości tego, co znaczy jeść chleb, który jest owocem własnej pracy»* (Papież Franciszek, *Patris corde*, 2).

Oblatów wyróżnia to, w jaki sposób opiekują się młodymi ludźmi, zwłaszcza tymi najtrudniejszymi i najbardziej problematycznymi. Każda wspólnota (parafia, szkoła, oratorium) musi stać się małym Nazaretem, w którym dzieci czują się przyjęte, szanowane, doceniane, wychowywane i przygotowane do życia i drogi wiary. W «*Domu św. Józefa»* nie ma miejsca na dyskryminację ani na duszpasterstwo elitarne, które nie obejmowałoby wszystkich młodych; przeciwnie powinniśmy troszczyć się o «*młodzież uboga»* i wspierać aby stała się «*cnotliwymi chrześcijan i wspianymi obywatelami»* (J. Marelllo, *List pasterski IV*, 4 lutego 1892 r.).

Papież Franciszek podczas prywatnej audiencji 26 sierpnia nawoływał nas: ***Sprawcie, aby wasze serca, wasze wspólnoty, wasze domy zakonne były miejscami, w których będziecie mogli odczuwać i dzielić się ciepłem zażyłości z Bogiem i z waszymi braćmi i siostrami***(Audiencja u Kapituły OSJ, 26 sierpnia 2024 r.).

Pierwszeństwo apostołskie należy przyznać «młodzieży ubogiej», która dla Założyciela była zdana na łaskę i niełaskę samej siebie, oczerniana, sądzona... (Por. *List 31*, 1869). Dzisiaj «młodzież uboga» utożsamiana jest z tymi «peryferiami egzystencjalnymi», na których żyje tak wielu młodych ludzi i które powinny stać się przedmiotem naszej apostołskiej uwagi. Wyzwania przedstawione w adhortacji apostołskiej Papieża Franciszka *Christus vivit* (por. numery 72-98) mogą nam w tym pomóc.

Św. Józef jest zatem wzorem dla naszej formacji do odpowiedzialności i duchowego ojcostwa. «Ojcowskie serce», o którym świadczy wychowawcza relacja Józefa z Jezusem, musi być podstawową cechą wychowawców oblatów: **chodzi o to, by nauczyć się kochać jak św. Józef, bez warunków i bez ograniczeń: umieć dawać siebie, nie domagając się odpowiedzi.**

Działanie z ojcowskim sercem jest centrum duszpasterstwa młodzieżowego i jest podstawową zasadą pedagogii Założyciela, która znajduje swój wyraz także w służbie duchowego kierownictwa dusz, zwłaszcza młodych.

Miłość wyrażona ojcowskim sercem znajduje konkretny wyraz w cnotach cierpliwości, dyspozycyjności, otwartości na słuchanie i wielkoduszności.

Nasze Reguły i duchowa tradycja naszego Instytutu przekazały nam znaczenie i **autentyczną wartość «życia ukrytego z Chrystusem w Bogu»** (*Kol 3, 3*).

Już w liście fundacyjnym Ojciec Założyciel chciał zaproponować możliwość ścisłego naśladowania Boskiego Mistrza, udając się do Domu św. Józefa z zamiarem pozostania tam w ukryciu i w milczeniu aktywnym, na wzór św. Józefa (por. J. Marelllo, *List 108* do ks. Cesare Rolla, 4 listopada 1877 r.). A według świadectwa ks. Cortony, «*punktem w życiu św. Józefa, w którym nasz założyciel, św. Józef Marelllo, najbardziej gościł swoich ukochanych synów, było ukryte życie tego wielkiego Patriarchy z jego ukochanym Jezusem»* (G.B. Cortona, *Wspomnienia*).

Ukrycie oznacza zatem ukazywanie Boga, a nie samego siebie, na wzór św. Józefa, a także naszego Założyciela.

Papież powtórzył nam: "**Młodzi nie potrzebują nas: oni potrzebują Boga!** A im bardziej żyjemy w Jego obecności, tym bardziej jesteśmy w stanie pomóc im go spotkać, bez bezużytecznego protagonizmu i mając na uwadze jedynie ich zbawienie i pełne szczęście" (Audiencja u Kapitułów OSJ, 26 sierpnia 2024 r.).

4. ZAKOŃCZENIE

Drodzy bracia i siostry, na zakończenie tej Kapituły Generalnej **odczuwamy potrzebę, aby nie gasić Ducha Świętego!** Istotnie, ta kapituła zachęca każdego z nas do kontynuowania wysiłków na rzecz ożywienia naszego oddania się Bogu, naszego utożsamienia się bycia dziećmi św. Józefa i św. Józefa Marello.

Marzy nam się, aby te nasze refleksje nie były "martwym listem", ale iskrą życia!

Nowość Ewangelii urzeczywistnia się w życiu każdego oblata, od najmłodszego do najstarszego. Nikt nie powinien czuć się wolny od tego wiatru odnowy, który dopiero zaczął wiać i który chcemy wtargnąć do wszystkich naszych wspólnot braterskich.

Jesteśmy pewni, że nasi święci oczekują od nas poddania się Bożemu dziełu i że każdy z nich pragnie w swoim sercu rozpalić na nowo Boży dar!

Dane w Rzymie, w Domu Generalnym Oblatów św. Józefa.

Dnia 27.08.2024

Ojcowie Kapituły